

ZYGMUNT KARPIŃSKI

## Obserwacja dotycząca skrętaka sosny (*Melampsora pinatorqua* Rostr.)

Znając reakcję młodych drzewek sosny na zabieg polegający na wyłamywaniu bocznych pączków na szczytowym pędzie, przejawiającą się w znacznym wzmożeniu przyrostu na wysokość i grubość nowo powstającego pędu z pączka centralnego, postanowiłem wykorzystać to zjawisko jako zabieg hodowlany, eliminujący wczesne czyszczenia młodników.

Pomijam założenia zaprojektowanej przeze mnie metody, bo nie jest to celem niniejszego doniesienia, wspomnę jedynie, że opis jej zgłosiłem jako pomysł racjonalizatorski oraz że założyłem w marcu 1974 r. kilka niewielkich powierzchni doświadczalnych.

Na wybranych drzewkach w uprawach sosnowych 4—6-letnich wyłamałem w marcu 1974 r. na pędzie szczytowym wszystkie boczne pączki, pozostawiając jedynie pączek centralny. 30 sierpnia 1974 r. zlustrowałem jedną z tych powierzchni w OZLP w Gdańsku, w nadl. i obrębie Starogard, leśn. Semlin, oddz. 219 d. Jest to uprawa śródleśna, 6-letnia, powstała z sadzonek pochodzących z nasion z drzewostanów nasiennych z nadl. Tabórz (OZLP Olsztyn).

Okazało się, że nikłe odrosła osiki, występujące w znikomej ilości przy drodze przecinającej tę uprawę, stały się powodem b. silnego opanowania uprawy w br. przez skrętaka sosny (*Melampsora pinatorqua* Rostr.).

Na dużej liczbie drzewek grzyb poraził pędy szczytowe i wszystkie boczne pędy górnych okółków, powodując ich zamarcie, na innych uszkodzenia są mniejsze, ale wszędzie porażone pędy uschły.

Wnikliwe zbadanie wszystkich pędów powstałych z centralnych pączków na wyżej opisanych wybranych drzewkach (na których usunięto pączki boczne) wykazało nie tylko bardzo znaczne, a przewidywane zdynamiczowanie ich przyrostu na wysokość i grubość, lecz również, że żaden z tych pędów nie doznał najmniejszego uszczerbku spowodowanego przez grzyb *Melampsora pinatorqua*, mimo że na każdym z tych pędów znalazłem od 4 do 6 drobnych ranek po spermogoniach, czyli brodawkach powstałych na przełomie maja i czerwca w miejscach rozwijania się atakującego zarodnika.

Siła witalna tych wyjątkowo szybko rosnących pędów skutecznie zahamowała proces przekształcania spermogoniów w podłużne ogniki, który

to proces trwa normalnie bardzo krótko powodując powstawanie w tych miejscach znacznych ran, przy czym rosnący wówczas pęd ulega silnemu zniekształceniu, a niekiedy nawet zamiera.

W dniu oględzin ranki po spermogoniach uległy już częściowemu zalaniu i nie wywarły dostrzegalnego ujemnego wpływu na ukształtowanie się tegorocznych pędów.

Uważam, że zaobserwowane zjawisko po sprawdzeniu na obszerniejszym materiale badawczym, może stanowić podstawę do opracowania skutecznej metody zwalczania skrętaka sosny.

*W związku z faktem, że w prasie pojawiają się dość często napastliwe wystąpienia dziennikarzy atakujących gospodarkę leśną i leśników zamieszczamy tekst pisma skierowanego przez Departament Ochrony Przyrody MLiPD do Redaktora Naczelnego „Dziennika Polskiego”, w związku z jednym tego rodzaju artykułem. W piśmie wyjaśniono zawarte w artykule nieścisłości, które wynikają z błędnych informacji zebranych przez autora i z jego ignorancji w omawianych zagadnieniach.*

KOMITET REDAKCYJNY

Warszawa, 11.VI.1974 r.

Ministerstwo Leśnictwa  
i Przemysłu Drzewnego  
Departament Ochrony Przyrody  
ul. Wawelska 52/54  
00-922 Warszawa  
Znak: OP-4-747-18/74

Obywatel Redaktor Naczelnny  
„Dziennika Polskiego”  
w K r a k o w i e

W związku z artykułem ob. Zbigniewa Święcha pod tytułem: „Obyś lasu nie urządził”, zamieszczonym w nr 89 „Dziennika Polskiego” w dniu 16.IV.1974 r., Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — Departament Ochrony Przyrody informuje, że od pewnego czasu publikowane są w prasie artykuły, w treści których, obok troski o zapewnienie należytej ochrony środowiska przyrodniczego, dość często zawarte są niepochlebne, nie udokumentowane opinie o postawach i działalności leśników w zakresie ochrony środowiska przyrodniczego.

Również w artykule: „Obyś lasu nie urządził” prezentowane są opinie oparte na niepełnych, a w niektórych ustępach nawet błędnych informacjach.

W związku z powyższym, Departament Ochrony Przyrody pragnie wyjaśnić niektóre z zagadnień poruszonych w omawianym artykule:

1. W dziedzinie ochrony przyrody wypracowane zostały na przestrzeni wielu lat poważne osiągnięcia dzięki nie doraźnemu, żywiołowemu, lecz planowemu i skoordynowanemu współdziałaniu organów ochrony przyrody i licznego grona działaczy zajmujących się ochroną przyrody z pracownikami administracji leśnej. Właśnie dzięki tej współpracy, jak i odpowiedniemu traktowaniu przez leśników w swej działalności gospodarczej cennych obiektów przyrodniczych, było możliwe

utworzenie w naszym kraju 13 parków narodowych i 610 rezerwatów przyrody. Jednocześnie dzięki racjonalnej hodowli i ochronie wykonywanej przez leśników, wielu wartościowych pod względem przyrodniczym obiektów, istnieje możliwość tworzenia dalszych parków narodowych i rezerwatów przyrody.

2. W planowej gospodarce leśnej urządzenie lasu spełnia bardzo ważne zadanie opracowywania okresowych projektów zagospodarowania lasów. W projektach tych realizowane są kierunki ochrony i podnoszenia produktywności lasu oraz prawidłowego wykorzystania zasobów drzewnych, celem zaspokojenia potrzeb społeczeństwa na drewno i wyroby z drewna, przy jednoczesnym zapewnieniu pełnego odnowienia tych zasobów. Ustalenia zawarte w omawianych planach urządzenia lasu (operatach urządzeniowych) opierają się na wieloletnim doświadczeniu i są zgodne z aktualnym stanem wiedzy leśnej w naszym kraju i za granicą. Projekty planów urządzeniowych dla poszczególnych nadleśnictw są rozpatrywane przed ich zatwierdzeniem na posiedzeniach Komisji Techniczno-Gospodarczych, na które zapraszani są przedstawiciele nauki, ochrony przyrody, zainteresowanych organów terenowej administracji państwowej (między innymi wojewódzcy konserwatorzy przyrody) oraz innych zainteresowanych instytucji.

W trakcie posiedzeń tych komisji powinny być zgłaszane i rozpatrywane wnioski odnośnie wyłączenia z lasów o charakterze gospodarczym drzewostanów cennych z punktu widzenia ochrony przyrody lub innych celów społecznych. Niestety, zainteresowanie opracowywanymi planami urządzeniowymi zapraszanych przedstawicieli jest znikome. Dopiero wtedy, gdy plany zostaną zatwierdzone i realizowane w codziennej działalności gospodarczej, podważa się szereg ustaleń w nich zawartych.

3. W okresie powojennym przeprowadzono trzykrotnie urządzenie lasów w Puszczy Niepołomickiej, obejmującej dwa nadleśnictwa: Niepołomice i Damienice.

Inwentaryzacja lasu w 1958 roku wykazała w Puszczy Niepołomickiej zasoby drzewne w wysokości 1.499 tys. m<sup>3</sup>, tj. 150 m<sup>3</sup>/ha, a w 1968 r. już zasoby w wysokości 1.762 tys. m<sup>3</sup>, tj. 177 m<sup>3</sup>/ha. Wyniki inwentaryzacji dowodzą, że stan zasobów wzrósł w tym czasie o 263 tys. m<sup>3</sup>, tj. o 27 m<sup>3</sup>/ha.

Na podstawie wyników inwentaryzacji możliwości użytkowania zasobów drzewnych (etat) zostały ustalone przeciętnie rocznie w wysokości:

na lata 1958—1968 — 17,9 tys. m<sup>3</sup>  
na lata 1969—1978 — 23,9 tys. m<sup>3</sup>.

Wzrost zasobów drzewnych w pełni uzasadniał zwiększenie etatu, gdyż w przeciwnym razie następowałoby marnotrawstwo cennego surowca drzewnego, które w przestarzałych drzewostanach traci na swej użyteczności lub wręcz butwieje, a chodzi tu przecież o lasy gospodarcze, których dominującą funkcją jest produkcja drewna.

W świetle tych cyfr należy uznać, że „twierdzenie: iż rozmiarem użytkowania drewna przekraczamy wielkości wyprodukowane w przyroście” jest pozbawione obiektywnych podstaw zarówno w odniesieniu do Puszczy Niepołomickiej, jak i całego kraju.

Gdyby ogłoszone twierdzenie było słuszne, zasoby drzewne w lesie nie wzrastałyby, lecz malały. Szerzenie takich nie sprawdzonych informacji wprowadza w błąd opinię publiczną.

Prawdą natomiast jest, że w naszych lasach występuje niedostatek drzewostanów starszych klas wieku, co jednak nie wpływa w sposób decydujący na obniżenie funkcji pozagospodarczych lasów.

4. Z przeprowadzonego rozeznania wynika, że kwestionowany wyręb drzewostanu dotyczy założonego zrębu w oddziale 75b, położonego nie w bezpośrednim sąsiedztwie rezerwatu przyrody „Gibiel”, lecz w sąsiedztwie Ośrodków Hodowli Żubrów.

Drzewostan ten jest w wieku około 120 lat (a nie z okresu Zygmunta Augusta), a wymieniony zręb został zaprojektowany zgodnie z obowiązującymi zasadami racjonalnej gospodarki leśnej, w związku z czym nie można się dopatrywać „błędu sztuki leśnej”.

O ile drzewostan ten, reprezentując wysokie walory przyrodnicze zasługiwał na objęcie go ochroną, nic nie stało na przeszkodzie, aby w odpowiednim czasie został zgłoszony wniosek o uznanie go za rezerwat przyrody.

Informując o powyższym, Departament wyraża pogląd, że wiele sformułowań i zwrotów zawartych w omawianym artykule wynika ze zbyt emocjonalnego podejścia do zagadnienia, przy jednoczesnym braku konfrontacji z rzeczywistością oraz w wielu przypadkach z niezajomości zagadnienia. Jednocześnie Departament podkreśla, że z programu ochrony środowiska opracowanego przez Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego wynika konieczność zwiększenia ilości parków narodowych, rezerwatów przyrody, objęcie ok. 20% powierzchni kraju ochroną krajobrazową, doskonalenie przepisów prawnych w zakresie ochrony przyrody i wiele innych zadań, które są już obecnie i będą w przyszłości realizowane.

Nie powinno się jednak wprowadzać w błąd opinii społecznej przez utożsamianie prawidłowej gospodarki leśnej w lasach gospodarczych, a więc w tych, których podstawową funkcją jest produkcja drewna i użytków ubocznych, dla potrzeb dynamicznie rozwijanej gospodarki narodowej, z niszczeniem środowiska przyrodniczego. Racjonalna eksploatacja zasobów drzewnych, jaka jest prowadzona w naszym kraju jest naturalnym uwieńczeniem długotrwałego procesu hodowli i ochrony każdego drzewostanu o charakterze gospodarczym. Wynika ona z naturalnych praw biologicznych, a nie tylko względów gospodarczo-ekonomicznych.

Departament pragnie podkreślić, że zdecydowana większość leśników, tych od „urządzenia” i tych od gospodarowania w lasach, wykonuje swoje obowiązki z poświęceniem i oddaniem w niejednokrotnie trudnych warunkach, zasługując w pełni na szacunek całego społeczeństwa.

Departament uprzejmie prosi Obywatela Naczelnego Redaktora o właściwe wykorzystanie niniejszych wyjaśnień i uwag.

*Dyrektor Departamentu*  
(—) mgr inż. Andrzej Nowakowski